

STANISŁAW DUBIEL

DOBRA MATERIALNE W NAUCZANIU PAPIEŻY OSTATNIEGO STULECIA

W ostatnim stuleciu papieże często zabierali głos w sprawach społecznych. Nauka Leona XIII, zawarta w encyklice *Rerum novarum*, została rozwinięta przez jego następców. Kolejne etapy w procesie kształtowania się nauczania kościelnego na temat dóbr doczesnych wyznaczały kolejne dokumenty papieskie, podejmujące zagadnienia o charakterze społecznym: *Quadragesimo anno*, *Mater et magistra*, *Pacem in terris*, *Populorum progressio*, *Octogesima adveniens*. Współcześnie kwestie związane z dobrami materialnymi zajmują istotne miejsce w nauczaniu Jana Pawła II.

1. ENCYKLIKA *RERUM NOVARUM* LEONA XIII

Wśród najważniejszych dokumentów dotyczących omawianego przedmiotu należy bez wątpienia encyklika papieża Leona XIII *Rerum novarum*. Warto wspomnieć, że została przemilczana przez całą polską prasę, nawet tzw. katolicką, czy londyński organ Partii Pracy, powołany do życia, aby realizować wskazania chrześcijańskie dotyczące życia społecznego, ponieważ uważano, iż encyklika nie jest na czasie, wywołując sprzeciw socjalistów. Mimo to sześć tysięcy egzemplarzy pierwszego wydania rozeszło się dzięki prywatnym wysiłkom. Jej treścią mało bądź wcale nie interesowali się ludzie na stanowiskach kierowniczych¹.

Pomimo takiego przyjęcia encyklika odegrała i nadal odgrywa ogromną rolę w nauczaniu Kościoła. Jej ideą przewodnią jest własność prywatna, będąca najważniejszym punktem ówczesnego konfliktu społecznego. Papież w encyklice wielokrotnie do tego nawiązuje, podkreślając niesprawiedliwość ustroju, w którym posiadanie staje się udziałem tylko garści ludzi, podczas gdy olbrzymia większość społeczeństwa stanowi „proletariat”, którego jedynym bogactwem jest potomstwo (*proles*).

Całą właściwie pierwszą część encykliki papież poświęca własności prywatnej, wykazując, że prawo do posiadania własności przynosi człowiek na świat ze swoją naturą. Całe bowiem nauczanie i wychowawcza działalność Kościoła w dziedzinie społecznej powinna obracać się wokół własności prywatnej. Powinna przynieść odpowiedź na pytanie: jak jej należy używać? Działalność państwa natomiast powinna zmierzać do tego, by jak najwięcej ludzi chciało mieć i by miało własność prywatną. Można powiedzieć, że rozszerzenie własności prywatnej na największą możliwie liczbę ludzi stanowi ideę przewodnią encykliki.

Papież stwierdza, że w ustroju liberalnym szlachetna i zdrowa jest zasada, że własność prywatna stanowi jedną z podstaw ustroju gospodarczego. Niezdrowa i nieszlachetna jest natomiast zasada nieskrępowanej przez żaden autorytet wolności gospodarczej, ponieważ ubogie warstwy wydaje na łup bogatych i stanowi zarzewie walk społecznych. Z kolei w ustrojach kolektywnych szlachetna i zdrowa jest myśl o społecznym przeznaczeniu dóbr doczesnych. Niezdrowa zaś jest instytucja własności wspólnej jako podstawy ustroju gospodarczego, ponieważ pozbawia masy wolności, a życie gospodarcze tak potężnego czynnika rozwoju, jakim jest indywidualna inicjatywa gospodarcza. Katolicka nauka o własności odrzuca to, co złe i niezdrowe w tych ustrojach, zachowuje zaś to, co szlachetne i zgodne z ludzką naturą.

Wśród myśli przewodnich omawianej encykliki należy wyróżnić najpierw przekonanie, że życie gospodarcze jest kierowane świato-

¹ Por. *Przedmowa do drugiego wydania*, w: *Chrześcijański ustrój społeczny. Leon XIII: Rerum novarum, Pius XI: Quadragesimo anno. Komentarz*, Londyn 1945.

poglądem. Światopogląd odnajdujemy na dnie socjalizmu i liberalizmu. Tworzy go materializm historyczny i filozoficzny. On jednak nie wystarcza, gdyż nie tłumaczy całego życia. Tłumaczy go jedynie chrześcijańskie spojrzenie na świat i ocena całego życia w odniesieniu do wiecznego przeznaczenia człowieka i związku jego natury ze światem nadprzyrodzonym. Natura więc powinna decydować o ustroju życia społecznego, a nie ideologia.

Zgodnie z *Rerum novarum* natura życia polega na tym, że Panem wszechrzeczy jest Bóg. Człowiek zaś jest tylko czasowym włodarzem, który otrzymuje dobra materialne jako środki potrzebne do osiągnięcia wyznaczonego przez Boga celu.

Syntetyzując nauczanie zawarte w encyklice, należy zwrócić uwagę na to, że zgodnie z nim natura życia polega również na tym, że dobra materialne, oddane w posiadanie ludziom, służyć mają wszystkim, całemu rodzajowi ludzkiemu. W konsekwencji do życia konieczna jest instytucja własności prywatnej, która może być ograniczona tylko potrzebami i interesami całego społeczeństwa. Posiadanie wino być prywatne, ale używanie wspólne.

Realizacja tych zasad – według Leona XIII – przywróci zgodę w społeczeństwie, czyli królestwo miłości bliźniego, jako wynik sprawiedliwości i miłości. Kwestia robotnicza może być rozwiązana tylko na tym fundamencie. Stąd konieczność współpracy Kościoła, który uczy i wychowuje, państwa, które ma ochraniać słabych przed niesprawiedliwością mocnych i różnorodnych organizacji, które mają zapobiegać i rozwiązywać ewentualne konflikty.

Przechodząc do bardziej szczegółowej analizy treści encykliki, należy podkreślić, że Leon XIII przypomina w niej, iż własność wspólna jest szkodliwa dla robotnika, dla którego istotne jest posiadanie własności prywatnej. Każdy pracownik wypożycza komuś siły lub swoje zdolności, aby uzyskać środki potrzebne do życia i odpowiedniego utrzymania. Chce uzyskać nie tylko prawo do zapłaty, ale również prawo do jej użycia według własnego uznania. Ograniczając wydatki, czyni oszczędności i nabywa za nie własność prywatną, która powinna pozostać jego, jako zapracowana przez niego zapłata. Zmiana posiadania prywatnego na wspólne pogorszyłaby warunki życia robotnika, ponieważ odebrałaby mu swobodę używania płacy

na obrane swobodnie cele, na pomnażanie majątku rodzinnego i polepszenie losu². Prywatna własność dóbr materialnych jest naturalnym prawem człowieka, który tym m.in. różni się od zwierząt. Na człowieka nałożony jest bowiem obowiązek starania się o przyszłość. Musi on więc wybierać to, co uważa za szczególnie ważne dla zaspokojenia potrzeb teraźniejszych i w przyszłości. W konsekwencji winien mieć również władzę nie tylko nad owocami ziemi, lecz i nad samą ziemią, która ma mu dostarczyć dóbr w przyszłości.

Ludzie, świadomi choćby częściowo swej natury, dążą do prywatnej własności. Odpowiada to ich naturze i postulatowi związanym z dążeniem do pokojowego współżycia³. Ustawy państwowe – o ile są sprawiedliwe – również czerpią siłę z prawa natury, potwierdzając i chroniąc prywatne prawo własności. Prawo to jest potwierdzone także powagą prawa Bożego, które zakazuje nawet pożądanego cudzego dobra: „Nie będziesz pożywał żony swojego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swojego bliźniego ani jego pola, ani jego niewolnika, ani jego niewolnicy, ani jego wołu, ani jego osła, ani żadnej rzeczy, która należy do twojego bliźniego”⁴.

Udowodnione prawo do posiadania przysługuje jednostce na podstawie prawa natury, ale ma szczególne zastosowanie do człowieka będącego głową rodziny. Rodzina, na równi z państwem, ma prawo do nabywania i używania dóbr potrzebnych do zachowania jej trwałości i wolności. Posiada ona to prawo na równi z państwem, ponieważ prawa i obowiązki rodziny, która jest komórką bardziej pierwotną niż państwo, są także wcześniejsze niż obowiązki i prawa państwa i dużo bliższe jej naturze. Wprowadzenie własności wspólnej grozi społecznym rozstrojem.

Papież przytacza także naukę Kościoła dotyczącą problematyki dóbr doczesnych, którą można sprowadzić do następujących podstawowych zasad. Nierówność społeczna i dolegliwości związane z życiem doczesnym towarzyszyć będą człowiekowi do końca jego życia, gdyż są następstwem grzechu. Niemożliwe jest całkowite usunięcie

² Por. Leon XIII, *Rerum novarum*, s. 3.

³ Tamże, s. 4-5.

⁴ Pwt 5, 21.

cierpienia z życia ludzkiego. Ci, którzy to obiecują, kłamią i zwodzą ludzi. Ludzie muszą współpracować ze sobą, a nie walczyć, bo wzajemnie siebie potrzebują i nie mogą bez siebie istnieć, podobnie jak nie może istnieć kapitał bez pracy i praca bez kapitału. Zgoda nadaje rzeczom piękno i rodzi ład, a walki prowadzą do zgubnych konfliktów.

Kościół wychowuje ludzi do zgody przez akcentowanie obowiązku zachowania sprawiedliwości w stosunkach między pracodawcami a pracownikami. Bogaci otrzymują upomnienie, że bogactwa nie uwalniają od cierpień i że będą musieli kiedyś zdać sprawę z używania dóbr doczesnych. Przypomina się im, że czym innym jest słuszne posiadanie dóbr, a czym innym jest używanie tych bogactw. Prywatne posiadanie bogactw jest prawem człowieka wynikającym z natury, ale posiadający je człowiek powinien mieć świadomość obowiązku wspierania tych, którzy są w potrzebie. Kto bowiem otrzymał od Boga większą obfitość dóbr, otrzymał je w tym celu, by ich używał ku własnemu udoskonaleniu, a także jako szafarz Opatrzności Bożej ku pożytkowi drugich.

Kościół pragnie, aby proletariatus podniósł się ze stanu nędzy i zdobył lepsze warunki materialne, dlatego głosi zdrowe zasady, wychowuje i tworzy instytucje dobroczynne już od pierwszych wieków swego istnienia. To jednak nie wystarczy. Potrzebne są również odpowiednie działania państwa, którego pierwszym obowiązkiem jest troska o dobrobyt ogółu. Trzeba, aby sam ustrój i zarząd państwem sprzyjał dobrobytowi. Dobrobyt zaś tworzą moralne obyczaje, życie rodzinne oparte na prawie i ładzie, poszanowanie religii i sprawiedliwości, umiarkowanie w ustanawianiu i sprawiedliwość w rozdzielaniu ciężarów publicznych, rozwój przemysłu i handlu, rozkwit rolnictwa i inne tego rodzaju środki.

Innym obowiązkiem państwa jest opieka nad warstwami ubogimi. Należący do niej ludzie stanowią na równi z bogatymi część składową organizmu państwowego. Oni też swoją pracą dostarczają społeczeństwu koniecznych dóbr. Jednak działalność państwa musi respektować zasadę, że państwo wkracza w życie społeczne wtedy, kiedy wymaga tego interes całego społeczeństwa albo jego składowej części. Szczególnej interwencji państwa podlegają: ochrona własności

prywatnej, ochrona pracy, walka z bezrobociem, tworzenie godnych warunków pracy, ochrona praw kobiety i dziecka, sprawiedliwa płaca, dążenie do uwłaszczenia mas. W tym trudnym dziele państwo, oprócz Kościoła, winny wspierać organizacje zawodowe, które są bardzo użyteczne i mają pełne prawo do istnienia, ponieważ wynika to z potrzeb natury i warunków życia społecznego. Papież, chwalać je, przypomina, że powinny się starać o rozwój religijno-moralny, który jest podstawą wszelkiego rozwoju. Powinny wypracować zdrowy i dobry program działania, przyjazny ludziom i szanujący prawo. Mają obowiązek prowadzenia działalności zapobiegawczej w razie skarg którejs ze stron lub naruszenia czyjegoes prawa. Powinny również wygospodarować fundusz na wypadek nagłych i nieprzewidzianych przesilen gospodarczych⁵.

2. NAUCZANIE PIUSA XI W *QUADRAGESIMO ANNO*

Po latach, w czterdziestą rocznicę wydania encykliki *Rerum novarum*, papież Pius XI wydaje encyklikę *Quadragesimo anno* dotyczącą odnowy ustroju społecznego i dostosowania go do prawa ewangelicznego. Papież dokonuje w niej analizy tego, co wniosła do życia społecznego encyklika jego poprzednika, co uczynił Kościół w kwestii społecznej, co zdziałało państwo, czego dokonali sami zainteresowani pracownicy i pracodawcy oraz związki robotnicze. Podkreśla, że z istoty dóbr ziemskich i istoty człowieka wywodzą się prawa gospodarcze, określające, które cele i jakimi środkami mogą – lub nie mogą – być przez człowieka osiągnięte w dziedzinie gospodarczej. Przypomina także prawo do własności prywatnej, której tak odważnie bronił jego poprzednik, zaznaczając, że jego nauki należy bronić jako nauki Kościoła⁶. Papież zwraca również uwagę, że w Kościele nigdy nie podawano w wątpliwość prawa do własności prywatnej danej czło-

⁵ Leon XIII, *Rerum novarum*, s. 8-28; zob. A. Szymański, *Jak omawiać w kazaniach zasady encykliki w kwestii społecznej i robotniczej*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 9(1931), s. 310-317.

⁶ Pius XI, *Quadragesimo anno*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 7(1931), s. 216-217.

wiekowi przez naturę, czyli samego Stwórcę, aby służyła na pożytek jednostek i ich rodzin. Dobra materialne winny jednak służyć wszystkim ludziom.

Przypomniana została także różnica między posiadaniem a używaniem dóbr ziemskich. Określenie obowiązków wynikających z posiadania jest sprawą państwa. Naturalne prawo do posiadania własności prywatnej i do przekazywania jej w spadku winno jednak pozostać nietknięte i nienaruszone. Dlatego państwu nie wolno niszczyć majątków prywatnych nadmierną ilością świadczeń i podatków. Władza państwowa nie może niszczyć własności prywatnej, ponieważ jej źródłem jest natura, a nie ludzka wola. Możliwe jest tylko ograniczanie używania, mające na celu dostosowanie go do dobra ogółu⁷. Pamiętać jednak należy, że wolne dochody, czyli takie, które nie są konieczne do przyzwoitego i godnego życia, nie podlegają swobodnej dyspozycji człowieka. Przeciwnie, ludzie majątni zobowiązani są do dawania jałmużny, do dobroczynności i szczodropliwości⁸.

Papież przypomina również prawne sposoby nabywania dóbr na własność. Dzieje się to przez zajęcie rzeczy niczyjej i przez własną pracę, czyli wytwórczość. Przez zajęcie rzeczy niczyjej nie dzieje się nikomu krzywda, praca zaś posiada jedynie wtedy zdolność tworzenia własności, kiedy człowiek wykonuje ją na własny rachunek. Nie może istnieć kapitał bez pracy ani praca bez kapitału. Przez długi czas zapomniano o tej zasadzie i kapitał rościł sobie wszystkie prawa, zagarniając dla siebie wszelkie dochody, a robotnikowi pozostawiając tylko tyle, ile koniecznie potrzebował on do życia i odnowienia sił. Kapitał skupiał się wyłącznie w rękach nielicznych właścicieli, skutkiem czego robotnicy skazani byli na wieczny niedostatek i najniższy poziom życia⁹. W odpowiedzi powstała teoria, że cała produkcja i cały dochód bez wyjątku prawnie należą do robotnika, po potrąceniu jedynie kosztów na podtrzymanie i odnowienie kapitału. Również ten pogląd został oceniony przez papieża jako błędny.

⁷ Tamże, s. 218.

⁸ Tamże.

⁹ Tamże, s. 220.

Papież przypomina, że w imię sprawiedliwości społecznej nie wolno jednej warstwie wykluczać z zysku drugiej. Przeciw niej grzeszy w równej mierze i syta burżuazja, która w naiwnej bezmyślności i dobrobycie taki porządek rzeczy uważa za słuszny, jak i rozgoryczony proletariatus, który w swym poczuciu krzywdy i dochodzeniu praw żąda wszystkiego dla siebie, jakoby wszystko pracą jego rąk było wytworzone. Tymczasem każdemu należy przydzielić przypadającą na niego część dóbr materialnych i dążyć do tego, aby przywrócony został taki podział dóbr, który odpowiada dobru ogólnemu i sprawiedliwości społecznej.

Nędcę proletariatus – zgodnie z *Quadragesimo anno* – należy pokonać poprzez danie mu możliwości posiadania własnego mienia. Podstawowe znaczenie ma więc problem płacy. Wiele trzeba wziąć pod uwagę, aby ustalić słuszną płacę. Należy uwzględnić utrzymanie robotnika i jego rodziny, dobro przedsiębiorstwa i dobro ogółu. Sprawiedliwość społeczna zabrania zatem, aby dla własnej korzyści, z pominięciem dobra ogólnego, zarobki robotników zbyt obniżać lub nadmiernie podnosić, domaga się natomiast, aby zgodnym wysiłkiem umysłu i woli – na ile to możliwe – tak je ustalić, by jak największa liczba ludzi znalazła możliwość pracy i z niej mogła żyć uczciwie¹⁰.

Naruszeniem sprawiedliwości jest również nieprzestrzeganie zasady, że tego, co mniejsze i niższe społeczności potrafią wykonać, nie należy przydzielać wyższym. Papież postuluje współpracę różnych stanów dla dobra jednostek i ogółu. Nadmierne gromadzenie dóbr powoduje trzy rodzaje walk: walkę o supremację ekonomiczną, walkę o władzę polityczną i zatargi międzynarodowe. Środki zaradcze jakie proponuje papież, to sprawiedliwe i staranne uwzględnienie charakteru kapitału, czyli własności, i charakteru pracy, układanie wzajemnych stosunków na zasadzie sprawiedliwości wymiennej połączonej z chrześcijańskim miłosierdziem, wolne współzawodnictwo w określonych i słusznych granicach i pamięć o dobru ogólnym¹¹.

¹⁰ Tamże, s. 223-225.

¹¹ Tamże, s. 232-233.

Spustoszenie moralne to – według papieża Pius XI – główne źródło dzisiejszego zła¹².

3. NAUCZANIE JANA XXIII

Papież Jan XXIII w encyklice *Mater et magistra* najpierw powołuje się na swoich poprzedników. Przytacza nauczanie Leona XIII w odniesieniu do pracy ludzkiej, która jest jednym z podstawowych środków zdobywania dóbr materialnych. Pracy w żadnym wypadku nie można uważać za towar, gdyż jest bezpośrednim działaniem osoby ludzkiej. Ponieważ jest ona dla większości ludzi jedynym źródłem zdobywania środków do utrzymania, nie można więc jej oceniać według kupieckiej miary praw rynkowych, lecz raczej według zasad sprawiedliwości i słuszności. W przeciwnym razie umowy o pracę, choćby zawarte dobrowolnie, będą w gruncie rzeczy naruszeniem zasady sprawiedliwości. Ponadto każdy człowiek ma przyrodzone prawo do posiadania na własność wszelkich dóbr, nie wyłączając dóbr produkcyjnych. Państwo nie może znieść tego prawa. Ponieważ jednak na prywatnej własności dóbr ciąży z natury rzeczy obowiązek społeczny, przeto ci, którzy je posiadają, powinni z nich korzystać nie tylko dla zaspokojenia własnych potrzeb, ale także dla pożytku innych. Państwo natomiast, którego celem jest dobro wspólne wszystkich w porządku doczesnym, nie może w żadnym wypadku zaniedbywać starań o sprawy gospodarcze swoich obywateli. Winno raczej zabiegać o rozwój odpowiedniej ilości dóbr materialnych, których używanie jest konieczne do praktykowania cnót. Ma także stać na straży poszanowania praw wszystkich obywateli, zwłaszcza tych, którzy tej opieki najbardziej potrzebują, a więc robotników, kobiet i dzieci. Nie godzi się państwu uchylać kiedykolwiek od obowiązku dążenia do poprawy warunków pracy i bytu robotników. Umowy o pracę powinny być zawierane zgodnie z zasadami sprawiedliwości i słusz-

¹² Pius XI, *Quadragesimo anno*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 7(1931), s. 234-245; zob. F. O s u c h, *Encyklika „Quadragesimo anno”*, „Wiadomości Diecezjalne Lubelskie”, 4(1936), s. 124-132.

ności, a warunki pracy – materialne i moralne – nie powinny uwłaczać godności ludzkiej¹³.

Jak zauważa Jan XXIII, pracownicy i przedsiębiorcy winni kierować się we wzajemnych stosunkach zasadami ludzkiej solidarności, zgodnie z nakazami chrześcijańskiego i braterskiego współżycia. Zarówno bowiem zasada nieograniczonej wolnej konkurencji, którą głoszą liberałowie, jak i lansowane przez marksistów tezy o walce klas społecznych są sprzeczne z nauką chrześcijańską i z samą ludzką naturą¹⁴.

Papież powołuje się również na encyklikę Piusa XI *Quadragesimo anno*. Odpowiadając na pytania o stanowisko katolików w sprawie własności prywatnej, płac robotniczych i tez umiarkowanego socjalizmu, ponownie stwierdza, że prawo własności prywatnej wywodzi się z samej natury, a ponadto uzasadnia i wyjaśnia społeczny charakter i społeczną funkcję prywatnego posiadania. W dziedzinie płac – zauważa papież – stworzono warunki niejednokrotnie niehumanitarne i niesprawiedliwe. Zaleca, aby robotnicy i pracownicy umysłowi otrzymywali udział we własności lub zarządzaniu przedsiębiorstwem lub uczestniczyli w jego zyskach.

Wydajności pracy ludzkiej nie można ani właściwie ocenić, ani słusznie wynagrodzić, jeśli nie weźmie się pod uwagę tego, że ma ona równocześnie społeczny i indywidualny charakter. Dlatego gdy chodzi o wynagrodzenie za pracę, sprawiedliwość domaga się, by oprócz potrzeb samych pracowników i ich rodzin brać pod uwagę także stan przedsiębiorstw, w których robotnicy pracują, oraz racje gospodarcze wynikające z dążenia do dobra wspólnego¹⁵.

Papież zauważa także, że ustroj wolnej konkurencji doprowadził do ogromnej koncentracji bogactw i nieograniczonej władzy w rękach niewielu. Wolny handel zastąpiła przemoc gospodarcza, z żądzy zysku zrodziła się nieokiełzana żądza władzy, a całe życie gos-

¹³ Jan XXIII, *Mater et magistra*, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki. Tekst polsko-laciński*, Warszawa 1981, s. 13-15; zob. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, Warszawa 1985, s. 254-260.

¹⁴ Jan XXIII, *Mater et magistra*, s. 15.

¹⁵ Jan XXIII, *Mater et magistra*, s. 17; zob. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 270-275.

podarcze stało się twarde, bezlitosne i okrutne. W wyniku tego nawet władze państwowe działały w interesie bogaczy, a nagromadzone w ten sposób bogactwa zaczęły poniekąd rządzić wszystkimi narodami. Aby temu zaradzić, należy uzgodnić zasady działalności gospodarczej z nakazami prawa moralnego, a korzyści zharmonizować z dobrem powszechnym. Wymaga to odbudowy ładu społecznego przez utworzenie społeczności niższego rzędu o celach gospodarczych i zawodowych, których by państwo nie wchłonęło w siebie, lecz które by posiadały samodzielność prawną. Następnie potrzebne jest, aby władza państwowa, właściwie rozumiejąc swe zadania, troszczyła się o dobro wspólne i by poszczególne państwa podjęły ścisłą współpracę, starając się realizować dobro gospodarcze wszystkich narodów.

Podstawowe tezy nauczania omawianej encykliki można sprawdzić do następujących zasad. Pierwsza z nich to bezwzględne odrzucenie reguły uznawania za najwyższe prawo życia gospodarczego czy to korzyści poszczególnych ludzi (lub ich zrzesseń), czy to nieokiełzanej wolnej konkurencji, czy przemożnej władzy bogaczy, czy wygórowanej dumy oraz żądzy panowania poszczególnych państw, czy też wreszcie innych tego rodzaju tendencji. Przeciwnie, we wszystkich poczynaniach gospodarczych należy kierować się nakazami sprawiedliwości i miłości jako podstawowymi prawami życia społecznego. Druga zasada to wprowadzenie – zgodnie z nakazami sprawiedliwości społecznej i dzięki utworzeniu krajowych, jak i międzynarodowych instytucji publicznych lub prywatnych – takiego porządku prawnego, w którym prowadzący działalność gospodarczą mogliby odpowiednio uzgadniać swe własne korzyści z powszechnymi potrzebami ogółu¹⁶.

Duże zasługi na polu kształtowania życia gospodarczego przypisuje Jan XXIII także Piusowi XII, który 1 czerwca 1941 r. wygłosił orędzie radiowe z okazji pięćdziesiątej rocznicy opublikowania encykliki *Rerum novarum*¹⁷. Przypomniano w nim podstawowe zasady

¹⁶ Jan XXIII, *Mater et magistra*, s. 17-19.

¹⁷ AAS 33(1941), s. 196; zob. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 281-286.

życia społecznego i gospodarczego, które wiążą się ze sobą, uzupełniają i wspierają. Jedna z nich dotyczy użytkowania dóbr materialnych. Każdy człowiek ma prawo do używania dóbr materialnych potrzebnych do swego utrzymania i rozwoju. Prawo to należy uznać za ważniejsze od wszelkich innych praw gospodarczych i dlatego za wyższe także od prawa prywatnego posiadania. Chociaż prawo prywatnego posiadania dóbr zawarte jest na pewno w prawie natury, to jednak, z woli Boga Stwórcy, nie może w żaden sposób przeszkadzać temu, aby dobra materialne – stworzone przez Boga dla pożytku wszystkich ludzi – mogły w równej mierze należeć do wszystkich, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i miłości.

Inna przypomniana zasada dotyczy pracy ludzkiej. Praca jest obowiązkiem, ale i zarazem uprawnieniem każdego człowieka. Dlatego to przede wszystkim jednostki władne są podejmować decyzje co do wzajemnych stosunków pracy. Jeśli zaś nie chcą bądź nie mogą tego dokonać, to dopiero wtedy do państwa należy podział i sprawiedliwy przydział pracy w taki sposób i w takich granicach, jak tego wymaga należycie rozumiane dobro wspólne.

Wskazując na rodzinę, papież podkreśla, że prywatne posiadanie dóbr materialnych przyczynia się jak najbardziej do ochrony i rozwoju życia rodzinnego, zwłaszcza że zapewnia ojcu rodziny prawdziwą wolność, dzięki której może wypełniać powierzone mu przez Boga obowiązki odnoszące się do fizycznego, duchowego i religijnego dobra rodziny. Z tego również wywodzi się prawo rodziny do zmiany miejsca zamieszkania. Rządy państw zezwalających na emigrację i przyjmujących emigrantów winny uzgodnić szczerze zasady współpracy. Przestrzeganie tych zasad przyniesie niewątpliwe korzyści w postaci wzrostu dobrobytu i postępu kultury¹⁸.

Następnie papież przechodzi do rozwinięcia nauczania poprzedników. W dziedzinie życia gospodarczego należy uznać pierwszeństwo prywatnej inicjatywy poszczególnych ludzi działających bądź jednostkowo, bądź też w ramach różnego rodzaju zrzeszeń tworzonych dla osiągnięcia wspólnych korzyści. Państwo ma prawo interwencji, aby zapewnić odpowiedni wzrost produkcji dóbr material-

¹⁸ Zob. Cz. Strzeszewski, *Katolicka nauka społeczna*, s. 291-296.

nych, który by prowadził do rozwoju życia społecznego, a przez to także do pożytku wszystkich obywateli. Jednak taka interwencja powinna polegać na popieraniu, pobudzaniu, koordynacji, pomocy i uzupełnianiu podejmowanych inicjatyw. Powinna się opierać na zasadzie pomocniczości sformułowanej wyraźnie przez Piusa XI: „Obowiązuje jednak niewzruszenie ta podstawowa zasada filozofii społecznej, której nie można ani naruszyć, ani zmienić, że jak nie wolno odbierać poszczególnym ludziom i powierzać społeczności tego, co mogą oni wykonać z własnej inicjatywy i własnymi siłami, tak byłoby krzywdą, a zarazem niepowetowaną szkodą i zaburzeniem należytego ładu społecznego, jeśliby większe i nadrzędne społeczności przejmowały te zadania, które mogą skutecznie wykonać mniejsze zrzeszenia niższego rzędu. Wszelka bowiem działalność społeczna winna w swym założeniu i z samej swej natury wspomagać członków społeczności, nigdy zaś nie niszczyć ich, ani nie wchłaniać”¹⁹.

Władze mają dziś o wiele większe możliwości zmniejszania dysproporcji między różnymi sektorami czy okręgami gospodarczymi poszczególnych państw, a nawet między różnymi krajami. Mogą też w pewnym stopniu opanować zaburzenia koniunkturalne i stosować skuteczne środki, by zapobiec niebezpieczeństwu przymusowego i masowego bezrobocia. Obowiązuje jednak zasada, że interwencja gospodarcza państwa, choćby była bardzo szeroka i docierała do najmniejszych nawet komórek społecznych, nie może hamować wolności działania osób prywatnych, lecz powinna je zwiększać, jeżeli tylko są zachowane podstawowe prawa każdej osoby ludzkiej. Wśród tych praw należy wymienić prawo i obowiązek zapewnienia utrzymania siebie i rodziny, na co powinien pozwalać i co powinien ułatwiać ustrój gospodarczy. Bez współdziałania osób prywatnych i władz państwowych w dziedzinie gospodarczej nie można osiągnąć dobrobytu i ładu społecznego. Istotą zaś tego współdziałania jest obopólny i zgodny wysiłek, aby obie strony wykonały należne im zadania dla dobra wspólnego. Historia uczy, że gdzie brak takiego współdziałania, tam władza państwa przekształca się w tyranie, zamiera aktywność gospodarcza, pojawiają się braki w dziedzinie konsumpcyjnej

¹⁹ Pius XI, *Quadragesimo anno*, AAS 23(1931), s. 203.

oraz w zaspokajaniu potrzeb duchowych. Tam natomiast gdzie brak interwencji państwa w dziedzinie gospodarczej – albo jest ona niedostateczna – kraj wpada w stan nieuleczalnego chaosu, a bogaci i nieuczciwi wykorzystują nędzę innych dla swego zysku²⁰.

Kolejnym problemem, który porusza papież, jest sprawa wynagrodzenia za pracę. „Wielka gorycz przenika Nasze serca, gdy przed oczyma Naszymi staje niezmiernie smutny widok ogromnej rzeszy robotników, którzy w wielu krajach, a nawet na rozległych kontynentach, otrzymują tak niskie wynagrodzenie za pracę, że i oni sami, i ich rodziny muszą żyć w warunkach materialnych najzupełniej sprzecznych z godnością ludzką”²¹. Przypomina więc bardzo ważny nakaz sprawiedliwości społecznej, która domaga się wyraźnie, by z rozwojem gospodarczym szedł zawsze w parze i dostosowywał się doń postęp społeczny. Chodzi o to, aby ze wzrostu majątku społecznego w państwie korzystały w równym stopniu wszystkie bez wyjątku warstwy obywateli.

Papież przypomina również prawo do prywatnej własności, także środków produkcji. Obowiązuje ono zawsze, gdyż jest zawarte w samym prawie naturalnym. Zgodnie z nim poszczególni ludzie są ważniejsi od społeczności państwowej, a więc winna ona skierować całą swoją działalność ku człowiekowi. Bezcelowe by zresztą było uznawanie prawa poszczególnych ludzi do wolnego działania w dziedzinie gospodarczej, gdyby równocześnie odmawiało się im uprawnienia do wolnego wyboru i użycia rzeczy niezbędnych do korzystania z tego prawa. Ponadto i praktyka, i świadectwa historii dowodzą, że tam, gdzie ustrój polityczny nie uznaje prawa poszczególnych ludzi do posiadania na własność dóbr wytwórczych, tam korzystanie z ludzkiej wolności w sprawach zasadniczych albo jest utrudnione, albo nawet całkowicie uniemożliwione. Wynika więc z tego jasno, że prawo własności stanowi gwarancję wolności i bodziec do korzystania z niej²². Widać tu wyraźne nawiązanie do nauczania Piusa XII: „Broniąc prawa własności prywatnej, Kościół zmierza do tego, by jak najlepiej

²⁰ Jan XXIII, *Mater et magistra*, s. 23-25.

²¹ Tamże, s. 29.

²² Tamże, s. 43.

osiągnąć cele moralne w życiu społecznym. Nie usiłuje on wcale bronić istniejącego porządku rzeczy, jakoby widział w nim wyraz woli Bożej, a tym bardziej nie bierze w opiekę majątków bogaczy i uprzywilejowanych, zapominając przy tym o prawach ubogich i wydziedziczonych [...]. Prawdziwym zamiarem Kościoła jest, by instytucja własności prywatnej była tym, czym wedle zamierzeń Mądrości Bożej i wedle prawa natury być powinna²³. Papież akcentuje konieczność dążenia do upowszechnienia własności prywatnej, skoro wzrasta liczba państw, w których systemy gospodarcze osiągnają z dnia na dzień lepsze wyniki. Dlatego władze państwowe, stosując roztropnie różne wypróbowane osiągnięcia postępu technicznego, mają obowiązek stosować taką politykę gospodarczą i społeczną, która by ułatwiała jak najszybszy dostęp do prywatnego posiadania takich rzeczy, jak np. trwałe dobra konsumpcyjne, dom mieszkalny, posiadłość wiejska, narzędzia pracy niezbędne w warsztatach rzemieślniczych i jednorodzinnych gospodarstwach rolnych, udziały w średnich czy wielkich przedsiębiorstwach. Nie wyklucza to wcale, by państwo oraz instytucje prawa publicznego posiadały dobra wytwórcze, zwłaszcza takie, których posiadanie daje tak wielką potęgę, iż ze względu na dobro wspólne nie powinno być dozwolone osobom prywatnym²⁴.

W encyklice *Pacem in terris* papież zwraca uwagę m.in. na podstawowe prawa człowieka. Wszelkie współzycie ludzkie musi się opierać na pewnych zasadach. Musi uznawać, że każdy człowiek jest osobą, tzn. istotą obdarzoną rozumem i wolną wolą, skutkiem czego ma prawa i obowiązki wypływające bezpośrednio z jego natury. A ponieważ są one powszechne i nienaruszalne, dlatego nie można się ich w żaden sposób wyrzec²⁵. Ta godność ma również swoje umocowanie w fakcie stworzenia i odkupienia. Wśród podstawowych praw człowieka Jan XXIII wylicza prawo do życia oraz prawo do godnej człowieka stopy życiowej, prawo do korzystania z wartości moralnych

²³ Przemówienie radiowe z dnia 1 września 1944 r., AAS 36(1944), s. 253; Przemówienie radiowe na Boże Narodzenie 1942 r., AAS 35(1943), s. 17.

²⁴ Pius XI, *Quadragesimo anno*, AAS 23(1931), s. 214.

²⁵ Orędzie radiowe Piusa XII wygłoszone w Wigilię Bożego Narodzenia 1942 r., AAS 35(1943), s. 9-12; Kazanie Jana XXIII z dnia 4 stycznia 1963 r., AAS 55(1963), s. 89-91.

i kulturalnych, prawo do oddawania czci Bogu zgodnie z wymogami prawnego sumienia, prawo do wolnego wyboru stanu i do swobody życia rodzinnego.

Papież podkreśla, że człowiek posiada także prawa w dziedzinie gospodarczej. Każdy ma przede wszystkim prawo do tego, aby żądać odpowiedniej pracy zarobkowej i cieszyć się swobodą w jej podejmowaniu²⁶. Posiada nadto prawo do odpowiednich warunków pracy, aby ani siły fizyczne człowieka nie słabły, ani nie została naruszona nieskazitelność jego obyczajów, ani nie poniósł szkody właściwy rozwój młodzieży. Odpowiednie warunki pracy należy zapewnić szczególnie kobietom, zgodnie z ich małżeńskimi i macierzyńskimi potrzebami i obowiązkami²⁷. Każdy człowiek ma nadto prawo do tego, aby kierując się poczuciem odpowiedzialności, zajmował się działalnością gospodarczą²⁸. Wszystkim przysługuje również prawo do płacy ustalonej według zasad sprawiedliwości. „Z obowiązkiem pracy, płynącym z natury, wiąże się prawo naturalne: na jego mocy człowiek może się domagać, aby za wkład swej pracy mógł zapewnić utrzymanie sobie i swym dzieciom. Wynika to ze ścisłego nakazu natury utrzymania człowieka przy życiu”²⁹.

Jak przypomina Jan XXIII, człowiek ma także prawo do posiadania na własność prywatną dóbr lub środków potrzebnych do ich wytwarzania, ponieważ przyczynia się to do ochrony godności ludzkiej osoby oraz do swobodnego wypełniania obowiązków osobistych w każdej dziedzinie życia. Utwierdza także więź i harmonię wspólnoty rodzinnej, przyczyniając się tym samym do utrwalenia w państwie pokoju i wzrostu dobrobytu³⁰. Innymi prawami przysługującymi każdemu człowiekowi są: możliwość zrzeczania się, prawo do emigracji oraz do imigracji, prawo do udziału w życiu publicznym i prawo do ochrony swoich słusznych praw.

²⁶ *Orędzie radiowe Piusa XII wygłoszone w dniu Zielonych Świąt 1 czerwca 1941 r.*, AAS 33(1941), s. 201.

²⁷ *Leon XIII, Rerum novarum*, „Acta Leonis XIII”, 11(1891), s. 128-129.

²⁸ *Jan XXIII, Mater et magistra*, s. 37.

²⁹ *Orędzie radiowe Piusa XII wygłoszone w dniu Zielonych Świąt 1 czerwca 1941 r.*, s. 201.

³⁰ *Jan XXIII, Mater et magistra*, s. 77nn.

4. PRZEŚLANIE PAPIEŻA PAWŁA VI

Do sprawy powszechnego przeznaczenia dóbr powraca również papież Paweł VI. Powołując się na słowa Biblii, nakazujące ludziom zaludniać ziemię i czynić ją sobie poddaną³¹, przypomina, że wszystkie rzeczy stworzone istnieją dla człowieka, a jego zadaniem jest rozumny wysiłek zmierzający do ich doskonalenia. Jeżeli ziemia została stworzona po to, by wszystkim dostarczała środków do życia i narzędzi dla postępu, to każdy człowiek ma prawo do znalezienia na niej wszystkiego, co jest dla niego konieczne. Przypomnił to także Sobór Watykański II: „Bóg przeznaczył ziemię wraz z wszystkim, co ona zawiera, na użytek wszystkich ludzi i narodów, tak by dobra stworzone dochodziły do wszystkich w słusznej mierze, w duchu sprawiedliwości, której towarzyszy miłość”³². Pamiętać jednak należy, że ziemia dana jest wszystkim, nie tylko bogatym, co oznacza, że własność prywatna nie powinna być dla nikogo najwyższym i bezwarunkowym prawem. Nikt nie jest uprawniony do zatrzymywania na wyłączny użytek tego, co przerasta jego potrzeby, kiedy innym brakuje tego, co konieczne. Prawo własności prywatnej nie powinno być więc wykonywane ze szkodą dla dobra wspólnego³³.

Dążenie do wspierania potrzebujących winno być widoczne nie tylko w skali krajowej, ale i międzynarodowej³⁴. Pomoc ta winna przede wszystkim stwarzać szanse rozwoju słabszym dzięki handlowi i współpracy (różnego rodzaju) opartej na zasadach sprawiedliwości społecznej i miłości³⁵. Podobne postulaty znajdujemy w liście apostołskim *Octogesima adveniens* wydanym z okazji osiemdziesiątej rocznicy encykliki *Rerum novarum*³⁶.

³¹ Rdz 1, 28.

³² KDK 69.

³³ Paweł VI, *Populorum progressio*, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki. Tekst polsko-laciński*, Warszawa 1981, s. 241.

³⁴ Tamże, s. 255nn.

³⁵ Tamże, s. 263nn.

³⁶ Paweł VI, *Octogesima adveniens*, w: Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł II, *Encykliki. Tekst polsko-laciński*, Warszawa 1981, s. 323nn.

5. NAUCZANIE JANA PAWŁA II

Wiele miejsca w swoim nauczaniu Jan Paweł II poświęca sprawom dóbr materialnych. W znacznej mierze powołuje się na nauczanie swoich poprzedników. Przypomina, że dobra materialne są darem Boga i służą przede wszystkim poszczególnym ludziom, a także całemu Kościołowi, zwłaszcza w krajach ubogich³⁷. „Kiedy w pierwszym rozdziale Biblii słyszymy, że człowiek ma ziemię czynić sobie poddaną – to słowa te mówią o wszystkich zasobach, jakie kryje w sobie widzialny świat, oddanych do dyspozycji człowieka. Zasoby te jednak nie mogą służyć człowiekowi inaczej, jak tylko poprzez pracę”³⁸. Człowiek powołany jest do odkrywania wielkiej wartości darów Boga i w swoim twórczym działaniu do wytwarzania jak najdoskonalszych możliwości ich wykorzystywania dla Boga i dobra człowieka. „To samo odnosi się do dalszych etapów tego procesu, w którym pierwszym etapem pozostaje zawsze stosunek człowieka do zasobów i bogactw natury. Cały wysiłek poznawczy, zmierzający do odkrycia tych bogactw, do określenia różnych możliwości ich wykorzystania przez człowieka i dla człowieka, uświadamia nam, że wszystko to, co w całym dziele produkcji ekonomicznej pochodzi od człowieka, zarówno praca, jak i zespół środków produkcji oraz związana z nimi technika (czyli umiejętność stosowania tych środków w pracy), zakłada owe bogactwa i zasoby widzialnego świata, które człowiek zastaje, ale ich samych nie tworzy”³⁹. Zadaniem człowieka jest budowanie cywilizacji miłości, a złą rzeczą byłoby zafalszowanie lub przestawienie porządku co do prymatu osoby nad rzeczą. „Rozbicie tego spójnego obrazu, w którym jest ściśle zachowana zasada prymatu osoby nad rzeczą, zostało dokonane w myśli ludzkiej czasem po długim okresie rozwijania się w życiu praktycznym”⁴⁰. Zezwole-

³⁷ Jan Paweł II, *Redemptoris missio*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, n. 81; *Pastorem dabo vobis. Posynodalna adhortacja apostolska o formacji kapłańskiej we współczesnym świecie* z 25 marca 1992 r., n. 37.

³⁸ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, n. 12, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996.

³⁹ Tamże, n. 12.

⁴⁰ Tamże, n. 13.

nie na rozbudowanie się niewłaściwych relacji człowieka do bogactwa w praktyce prowadzi do rodzenia się wielkich nierówności w ludzkiej rodzinie. „Gdy patrzymy na rodzinę ludzką rozproszoną po całej ziemi, nie może nas nie uderzyć niepokojący fakt o ogromnych wymiarach: z jednej strony, znaczne zasoby natury pozostają niewykorzystane, z drugiej zaś, istnieją całe zastępy bezrobotnych czy też nie w pełni zatrudnionych i ogromne rzesze głodujących; fakt, który niewątpliwie dowodzi, że zarówno wewnątrz poszczególnych wspólnot politycznych, jak i we wzajemnych stosunkach między nimi na płaszczyźnie kontynentalnej i światowej – gdy chodzi o organizację pracy i zatrudnienia – coś nie działa prawidłowo i to właśnie w punktach najbardziej krytycznych i o wielkim znaczeniu społecznym”⁴¹. Pamiętając o powszechnym przeznaczeniu dóbr, należy się nimi dzielić w duchu poszanowania godności człowieka. Stąd zaś wynika konieczność poddawania rewizji prowadzonego stylu życia i potrzeba zachowania dystansu do gromadzenia dóbr materialnych.

Dobra materialne – jak zauważa Jan Paweł II – mogą także być przeszkodą w rozpoznaniu swego miejsca na ziemi, czego przykładem jest ewangeliczny bogaty młodzieniec⁴². Zamknięcie się człowieka na wartości wyższe warunkowane jest także okolicznościami społeczno-kulturowymi, dlatego papież akcentuje prymat osoby nad rzeczą oraz zasadę powszechnego użytkowania dóbr materialnych, wynikającą z prawa do życia i utrzymania. Przeszkodą w rozwoju państw, a tym samym w możliwości zaspokojenia podstawowych potrzeb swoich obywateli jest ogromne zadłużenie. Stąd apel papieża z okazji Jubileuszu roku 2000 o usunięcie dysproporcji ekonomicznych i socjalnych w świecie pracy oraz o konsekwentne kierowanie procesami globalizacji ekonomicznej w sposób zgodny z zasadami solidarności i szacunkiem należnym każdej osobie ludz-

⁴¹ Jan Paweł II, *Laborem exercens*, n. 18; Jan Paweł II, *Centesimus annus*, n. 36, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996; zob. J. K o p e r e k, *Problematyka ubóstwa i bogactwa w świetle społecznego nauczania Kościoła*, „Roczniki Naukowe Caritas”, 2(1998); J. P a ł u c k i, *Dobre bogactwo*, Lublin 1992; M. Z i ę b a, *Ewangelia, bogacenie się, przedsiębiorczość*, „W Drodze”, 9(1993), s. 241; A. Z w o l i ń s k i, *Etyka bogacenia*, Kraków 2002.

⁴² Por. Mk 10, 22.

kiej⁴³. Dobra materialne wcześniej odebrane powinny być zwrócone. Od takiej decyzji zależy dalszy rozwój wielu krajów, decydujący o sytuacji ekonomicznej i życiowej milionów ludzi⁴⁴. Dobra materialne potrzebne są każdemu człowiekowi po to, aby w sposób godny i naturalny mógł także rozwijać swoją duchową stronę życia. Jednak ich niesprawiedliwy podział lub brak z powodów naturalnych powoduje nierówności społeczne. Dlatego właściwe wykorzystanie dóbr doczesnych i zagwarantowanie ludziom pracy, która jest podstawowym środkiem do ich zdobycia⁴⁵, pozwoli ludziom poczuć się godnymi w swym powołaniu do pełnego człowieczeństwa, a także osiągnąć odpowiedni poziom życia rodzin, a nawet dobrobyt.

W szczególny sposób ukazuje papież stosunek do dóbr materialnych w orędziach na wielki post. Zawarte są w nich konkretne wskazania dla wierzących i wszystkich ludzi dobrej woli. Papież zachęca do dzielenia się dobrami, aby w ten sposób uczynić swoimi bliźnimi tych, których świat odrzuca, a życie boleśnie doświadczają⁴⁶. Przykładem takiej postawy powinno być zachowanie pierwszych chrześcijan⁴⁷.

Papież przypomina, że dzieci wspólnego Ojca powinny hojnie dzielić się dobrami materialnymi z potrzebującymi, takimi jak ludzie bez pracy, bez pożywienia i odzienia, poszkodowani, całkowicie lub częściowo zrujnowani wskutek dramatycznych i nieprzewidzianych kataklizmów, które pogrążyły ich w fizycznej i moralnej nędzy⁴⁸. Do

⁴³ Jan Paweł II, *Novo millennio inuente*, n. 10.

⁴⁴ Tamże, n. 14.

⁴⁵ Problematyce pracy papież Jan Paweł II poświęca oddzielną encyklikę *Laborem exercens*, gdzie wszechstronnie analizuje relację praca – człowiek, konflikt pracy i kapitału, uprawnienia ludzi pracy i wartości duchowe pracy. Zob. *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1996, s. 103-154.

⁴⁶ Jan Paweł II, *Jesteśmy postani do naszych braci. Orędzie na Wielki Post 1981*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 529-530.

⁴⁷ Dz 2, 44-45.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Orędzie na Wielki Post 1983*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 532-533; Jan Paweł II, *Akt Europejski* (z 9 XI 1982 r., Santiago de Compostela), w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 29-36; Jan Paweł II, *Przemówienie wygłoszone z okazji złożenia listów uwierzytelniających*

ubogich można zbliżyć się przez okazanie miłości, przez osobistą i zbiorową ofiarę czasu, pieniędzy i różnorodnych dóbr, by zaspokoić potrzeby i zapobiegać biedom naszych braci na całym świecie. Dzielnie jest obowiązkiem, od którego nie mogą się uchylać ludzie dobrej woli, a szczególnie uczniowie Chrystusa. Formy tego dzielenia się mogą być różne, poczynając od dobrowolnej, spontanicznej służby, poprzez hojne i nie tylko jednorazowe dary, pochodzące z tego, co nam zbywa, aż do tego, co jest i nam potrzebne, aż do pracy ofiarowanej bezrobotnemu, czy temu, który jest bliski utraty wszelkiej nadziei. Człowiek nie jest w stanie zapobiec wszystkim fatalnym w skutki katastrofom naturalnym, ale może – na co zwraca uwagę Ojciec Święty – zapobiegać biedzie wynikającej z nich. Nigdy zaś nie wolno współpracować w czymkolwiek, co mogłoby stać się przyczyną głodu kogokolwiek. Jeśli natomiast już coś takiego się stało, przed każdym człowiekiem stoi obowiązek, aby temu zaradzić⁴⁹. W tym kontekście za rzecz niedopuszczalną należy uznać posiadanie dóbr materialnych w nadmiarze i ciągłe gromadzenie bogactwa kosztem cierpienia innych⁵⁰. Wszelka działalność ludzka, gospodarcza, polityczna czy kulturowa nie osiągnie pełni wyrazu, jeśli założenia, nawet słuszne, nie są podporządkowane porządkowi etycznemu⁵¹.

Papież apeluje ponadto, aby podjąć nowe inicjatywy na rzecz usuwania skutków wszelkich plag społecznych. Punktem odniesienia, ułatwiającym zrozumienie tego ważnego problemu, może być – według Jana Pawła II – przypowieść Chrystusa o bogaczu i Łazarzu⁵². Papież zwraca uwagę: „Jeżeli zapominamy o niezliczonej rzeszy ludzi, którzy nie tylko są pozbawieni tego, co niezbędnie po-

przez ambasadora Chorwacji przy Stolicy Apostolskiej, w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 199-200.

⁴⁹ Jan Paweł II, *Orędzie na Wielki Post 1995*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 548-550.

⁵⁰ Jan Paweł II, *Przestanie z okazji 50. rocznicy zakończenia w Europie II wojny światowej* (8 V 1995 r.), w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 251-264.

⁵¹ Jan Paweł II, *Spotkanie z korpusem dyplomatycznym w dniu 17 VIII 1991 r. w Budapeszcie*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 156-160.

⁵² Łk 16, 21.

trzebne do życia (pożywienia, domu, opieki lekarskiej), ale nie mają nawet nadziei na lepszą przyszłość, to stajemy się podobni do owego bogacza, który udawał, że nie widzi zebrzącego Łazarza”⁵³. Odnośząc się zaś do sytuacji na kontynencie europejskim, Ojciec Święty zwraca uwagę, że Europa może i powinna występować wszędzie w obronie godności człowieka i jego praw od chwili poczęcia i dążyć do polepszenia warunków jego życia, działając na rzecz sprawiedliwego podziału zasobów, starając się zapewnić wszystkim ludziom wykształcenie, które pomoże im stać się twórcami własnego życia społecznego, oraz pracę, dzięki której będą mogli zaspokoić potrzeby swoich najbliższych⁵⁴. Nastawienie na wyłączne zdobywanie dóbr odbiera bowiem głębszy sens ludzkiemu życiu i usypia na głębsze wartości⁵⁵.

Jan Paweł II zwraca uwagę, że w życiu współczesnego świata widoczny jest wzrost postaw nacechowanych myśleniem konsumpcyjnym, wedle którego „mieć” znaczy więcej niż „być”⁵⁶. Dlatego, spoglądając na życie człowieka w szerszej perspektywie, już nie w skali jednostki, lecz całej zbiorowości ludzkiej, dostrzec można nowe zagrożenia, a przede wszystkim szerzący się w świecie głód. Jest to sytuacja, która domaga się solidarności. Sobór Watykański II ogłosił jako zasadę, że każda grupa społeczna musi uwzględniać potrzeby i słuszne dążenia innych grup. Co więcej, nie może zapominać o wspólnym dobru całej rodziny ludzkiej⁵⁷.

⁵³ Jan Paweł II, *Orędzie na Wielki Post 1991*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 541-542.

⁵⁴ Jan Paweł II, *Przesłanie do Plenarnego Zgromadzenia Rady Europejskich Konferencji Episkopatów (16 X 2000 r.)*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 370-373.

⁵⁵ Jan Paweł II, *Homilia z 23 III 1980 r. w Nursji*, w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 21.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, n. 1; *Przemówienie do biskupów niemieckich z 17 XI 1980 r. w Fuldzie*, w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 26-28; *Spotkanie ze światem kultury 27 V 1990 r. w St. Julien's*, w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 138-142.

Jan Paweł II podkreśla, że dziś, bardziej niż w przeszłości, trzeba się uczyć pomagania sobie nawzajem. Trzeba budzić inicjatywy i przezwyciężać postawy apatii, bierności i egoizmu jednostkowego i grupowego. Szczególnie wielką cenę za dokonujące się reformy płacą bezrobotni. Wbrew własnej woli zostają oni pozbawieni pracy jako środka utrzymania własnego i rodziny. Wraz z bliskimi znajdują się nieraz w sytuacjach dramatycznych. Bardzo trudna bywa również sytuacja rodzin wielodzietnych, rencistów i emerytów⁵⁸. Stąd płynie obowiązek podjęcia zdecydowanego wysiłku twórczej współpracy na rzecz umacniania pokoju i budowania wspólnoty. W perspektywie procesów integracyjnych dokonujących się w Europie oznacza to, że żadnego kraju, nawet słabszego, nie można pozostawiać poza obrębem kształtujących się wspólnot⁵⁹.

Papież zwraca się z apelem do wszystkich ludzi o refleksję nad powszechnym przeznaczeniem dóbr i wszelkimi konkretnymi formami własności prywatnej. „Chociaż te jasno sformułowane prawdy były wiele razy potwierdzane, trzeba ze smutkiem stwierdzić, że ziemia oraz wszystkie jej dobra – ta swego rodzaju wielka ucztą, na którą są zaproszeni wszyscy mężczyźni i wszystkie kobiety przeszłości i przyszłości – niestety pod wieloma względami jest uzależniona od woli mniejszości. Wszystkie dobra ziemi są wspaniałe: zarówno te, które pochodzą z hojnych rąk Boga, jak i te, które są dziełem człowieka, wezwanego do uczestnictwa w stworzeniu poprzez swoją pracę i wkładane w nią umiejętności. Dla każdego człowieka zresztą dostęp do tych dóbr jest warunkiem koniecznym do osiągnięcia pełni jego rozwoju. Tym większym bólem napawa konstatacja, że wiele milionów osób nie może zasiąść do stołu stworze-

⁵⁷ KDK 26; Jan Paweł II, *Wizyta w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej 20 V 1985 r. Bruksela*, w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 57-65.

⁵⁸ Jan Paweł II, *Przemówienie do II grupy Biskupów polskich z 15 I 1993 r. w Watykanie*, w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 212-220.

⁵⁹ Jan Paweł II, *Orędzie do prezydentów siedmiu państw europejskich z 3 VI 1997 r. w Gnieźnie*, w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 309-310.

nia”⁶⁰. Nagromadzenie wszelkiego rodzaju bogactw niesie ze sobą bardzo nikły postęp w ich sprawiedliwym podziale⁶¹. Dochodzą do głosu partykularyzmy narodowe, historię wielkich mocarstw znaczą walki o hegemonię. Ludzie głoszą powszechną równość, a jakże często popadają w nietolerancję rasową⁶². W tym kontekście Jan Paweł II przypomina, że sprawowanie władzy to odpowiedzialność, która nie może być oderwana od praktyki miłosierdzia. Ono stanowi bowiem samo sedno życia osobistego i władzy politycznej⁶³.

Według Ojca Świętego sprawiedliwy podział dóbr staje się dziś szczególnie wyzaniem dla ludzkości. Każdy bowiem jest dzieckiem Boga i dobra stworzenia przeznaczone są dla wszystkich. We współczesnym czasie nie można się już ograniczać do dawania z tego, co zbywa. Trzeba zmienić wzory postępowania i konsumpcji, aby udostępnić innym rzeczy również nam potrzebne i zachować dla siebie tylko to, co konieczne, ażeby wszystkim zapewnić niezbędne warunki do życia. Post bogatych niech stanie się pokarmem ubogich – wzywa papież⁶⁴.

Temat sprawiedliwego podziału dóbr doczesnych zajmuje także dużo miejsca w papieskich katechezach. Jako przykład wskazuje papież postępowanie wiernych Kościoła pierwotnego⁶⁵. Jan Paweł II kieruje swój apel również do biskupów, aby dbali o dobra materialne w stosunku do prezbiterów. Z kolei prezbiterów wzywa, aby dóbr doczesnych używali w celach godziwych, według nauki Chrystusa i postanowień Kościoła. Papież zwraca duchownym uwagę na właś-

⁶⁰ Jan Paweł II, *Orędzie na Wielki Post 1983*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 532-533.

⁶¹ Jan Paweł II, *Jubileusz Parlamentarzystów i Polityków z 4 XI 2000 r.*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 382-386.

⁶² Jan Paweł II, *Wizyta w siedzibie Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej*, s. 60-61.

⁶³ Jan Paweł II, *List Apostolski ogłaszający św. Brygidę Szwedzką, św. Katarzynę ze Sieny i św. Teresę Benedyktę od Krzyża Współpatronami Europy z 1 X 1999 r.*, w: Jan Paweł II, *Europa zjednoczona w Chrystusie. Antologia*, oprac. i wybór L. Sosnowski, G. Turowski, Kraków 2002, s. 342-352.

⁶⁴ Jan Paweł II, *Orędzie na Wielki Post 1994*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 545-547, n. 5.

⁶⁵ Zob. Dz 4, 32; 5, 4; 1 Kor 12, 26; 2 Kor 8, 14; Ef 4, 16.

ciwe korzystanie z wszelkich dóbr, aby ubóstwo stało się „pewnym rysem duchowości”, polegającym na wyrzeczeniu się dóbr ziemskich, a zwłaszcza bogactwa⁶⁶. Zarządzenie tym wszystkim problemom wymaga uświadomienia sobie miejsca człowieka w procesie produkcji: tylko jego czynny udział w tym procesie może uczynić z przedsiębiorstwa prawdziwą wspólnotę osób⁶⁷. Dlatego papież apeluje również do przedsiębiorców, przedstawicieli sektora finansowego, związkowców i wszystkich, którzy przez współpracę i wymianę handlową służą rozwojowi godnemu człowieka, o obronę godności człowieka pracującego, która w dużej mierze zależy od funkcjonowania systemu finansowego i ekonomicznego. Systemy te powinny coraz lepiej spełniać służbę na rzecz rozwoju. Niepokojące zjawisko bezrobocia, dotykające zarówno mężczyzn, jak i kobiety oraz ludzi młodych, któremu próbuje się zaradzić na wiele sposobów, z pewnością udałoby się opanować, gdyby ekonomia, system finansowy oraz krajowa i światowa organizacja pracy nie traciły nigdy z pola widzenia dobra człowieka jako swojego ostatecznego celu⁶⁸. W przeciwnym razie złożone procesy, wywołane przez globalizację gospodarki i środków społecznego przekazu, stopniowo zmierzają do uczynienia z człowieka jednego z elementów rynku, towaru wymiennego czy też czynnika pozbawionego znaczenia dla decydujących wyborów. W konsekwencji człowiek może się poczuć unicestwiony przez bezosobowe mechanizmy o zasięgu światowym i stopniowo utracić własną tożsamość

⁶⁶ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, n. 31, s. 463-530; *Familiaris consortio*, n. 67, w: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 1, Kraków 1996, s. 67-160; *Laborem exercens*, n. 12-14, 18, s. 102-154; *Sollicitudo rei socialis*, n. 9, w: *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 321-376; *Orędzie z okazji Światowego Dnia Misyjnego z 1992 r.*, n. 2, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 329-333; *Orędzie na Wielki Post 1981*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 529-530; *Orędzie na Wielki Post 1995*, n. 4, s. 548-550; *Orędzie na Wielki Post 1997*, n. 3, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 553-555.

⁶⁷ Jan Paweł II, *Centesimus annus*, n. 35; Jan Paweł II, *Audienca dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców 2 V 2000 r.*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 361-363.

⁶⁸ Jan Paweł II, *Audienca dla przedstawicieli związków zawodowych i przedsiębiorców 2 V 2000*, s. 362.

i godność osoby⁶⁹. Nie powinien dojść do głosu radykalny indywidualizm, który w efekcie niszczy społeczeństwo. Jednakże harmonijne współżycie będzie możliwe tylko pod warunkiem, że zostaną zachowane wspólne wartości i aspiracje, a sprawiedliwość i solidarność, godność ludzka i miłosierdzie nie będą tylko ideałem małej grupy, lecz pozostaną celem całego społeczeństwa⁷⁰.

Papież stawia także pewne postulaty pod adresem prawa. Zadanie prawa polega na tym, że ma ono oddać każdemu to, co mu się sprawiedliwie należy. Prawo ma więc bardzo wyraźny wymiar moralny. Także prawo międzynarodowe opiera się na wartościach. Godność człowieka np. czy prawa narodów to przede wszystkim zasady moralne, a dopiero potem normy prawne. Wyjaśnia to, dlaczego między XV a XVII w. pierwszymi teoretykami społeczności międzynarodowej byli filozofowie i teolodzy i dlaczego to oni jako pierwsi domagali się formalnego uznania praw narodów. Trzeba ponadto stwierdzić, że prawo międzynarodowe nie jest już wyłącznie prawem regulującym stosunki między państwami, ale w coraz większym stopniu odnosi się do jednostki ludzkiej, określa bowiem międzynarodowe prawa człowieka, stanowi przepisy dotyczące ochrony zdrowia, pomocy humanitarnej czy innych podobnych działań⁷¹. Nie można więc formalnie opiewać godności człowieka, a następnie, przez samo prawo, jawnie jej zaprzeczać⁷².

⁶⁹ Jan Paweł II, *Do członków Akademii Papieskich z 8 XI 2001 r.*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 396-398.

⁷⁰ Jan Paweł II, *Msza św. na lotnisku wojskowym (22 VI 1996 r. w Paderborn)*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 272-278.

⁷¹ Tamże, s. 292.

⁷² Jan Paweł II, *Przestanie z okazji 1200 rocznicy koronacji Karola Wielkiego z 14 XII 2000 r.*, w: *Orędzia Ojca Świętego Jana Pawła II*, t. 2, Kraków 1998, s. 387-389; zob. S. Dubiel, *Dobra materialne w nauczaniu i prawie Kościoła katolickiego*, „Wiadomości Archidiecezji Lubelskiej”, 2(2003), s. 471-486; A. Ziółkowski, *Dobra materialne*, w: *Encyklopedia nauczania społecznego Jana Pawła II*, Polwen-Radom 2003, s. 109-115; J. Krucina, *Myśl społeczna Kościoła*, Wrocław 1993; M. Novak, *Wolne osoby i dobro wspólne*, Kraków 1998; M. Novak, A. Rauscher, M. Zięba, *Chrześcijaństwo, demokracja, kapitalizm*, Poznań 1983.

PODSUMOWANIE

Sprawy dotyczące własności prywatnej, legalnego zdobywania dóbr materialnych i swobodnego dysponowania nimi były zawsze obecne w nauczaniu Kościoła. Zabierały głos na ten temat najważniejsze autorytety kościelne. Niniejszy artykuł przypomina niektóre wypowiedzi papieży ostatnich czasów. Szczególnie doniosłym dokumentem w tej sprawie była encyklika papieża Leona XIII *Rerum novarum* i jej całościowa ocena życia gospodarczego, zawierająca katalog popełnionych błędów i wskazująca sposoby odnowy zasad gospodarczych. W podobnym duchu wypowiada się Pius XI w encyklice *Quadragesimo anno*, podkreślając aktualność nauczania swojego poprzednika i wskazując, że wszelkie prawa gospodarcze wywodzą się z istoty dóbr ziemskich i istoty człowieka, a rolą państwa jest ich zagwarantowanie. Papież Jan XXIII akcentuje pracę ludzką jako podstawowy środek zdobywania dóbr materialnych, co rodzi potrzebę jej zagwarantowania i ochrony. Sprawę powszechnego przeznaczenia dóbr doczesnych porusza w swoim nauczaniu również papież Paweł VI. Sprawy związane z nabywaniem, posiadaniem i dysponowaniem dobrami są współcześnie bardzo często obecne w nauczaniu Jana Pawła II. Obszerne i liczne fragmenty przemówień papieskich i wydawanych przez niego dokumentów przypominają dorobek myśli Kościoła oraz są przejawem wrażliwości samego papieża. Ojciec Święty przypomina zasadę prymatu „być” nad „mieć” i stwierdza, że mimo powszechnego przeznaczenia dóbr istnieje rażąca nierówność w dostępie do nich, a powstałego problemu nie da się rozwiązać w ramach możliwości jednego państwa.